

Nie tylko nasze;

Jego serce jest o wiele bardziej niespokojne,
skrajnie.

O nas.
Drży o mnie,
czuję to, wiem.

Jego serce szuka tych,
którzy podzielaliby Jego namiętność
do ludzi.

Woła, kołacze, uwodzi proroków.
Uwiódł i mnie, żeby mnie tym samym
uratować.
Moja nadzieja jest cicha i wielka,
że kiedy wróci,
powie:

miałeś staranie o moich.
Moje dziecko,
moja krew.

ks. J.St. Pasierb